

HERAKLIT Z EFEZU

Heraklit (...) urodził się w Efezie. W kwiecie wieku męskiego był podczas 69 Olimpiady (504-501 p.n.e.). Był wyniosły jak mało kto i pogardliwy, jak to wynika z jego dzieła, w którym mówi: „Nie wystarczy dużo wiedzieć, żeby być mędrcem (...). Ponieważ mądrość polega na jednym: poznać rozumną myśl, która rządzi wszystkim poprzez wszystko”. (...) Już od dzieciństwa wzbudzał powszechny podziw. Jako młodzieniec mówił, że nic nie wie, ale gdy dojrzeje, będzie wiedział wszystko. Nie słuchał niczyich wykładów, ale mówił, że siebie samego badał i że wszystkiego się nauczył sam od siebie. (...) Sam Dariusz zapragnął nawiązać z nim znajomość i tak do niego napisał: Król Dariusz, syn Hystaspesa, pozdrawia mędrcę Heraklita z Efezu. Jesteś autorem traktatu *O przyrodzie*, trudnego do zrozumienia i interpretacji. Jeśli rozumieć pewne miejsca dokładnie według twoich słów, można dojść do wniosku, że jego siła polega na tym, iż daje teorię całego świata i wszystkiego, co w nim zachodzi, opartą na jakimś ruchu najbardziej boskim. W wielu jednak miejscach myśli twoje budzą wątpliwości, tak że nawet najwięksi znawcy dzieł filozoficznych nie są pewni, czy dobrze je interpretują. Przeto król Dariusz, syn Hystaspesa, pragnie twoich pouczeń i greckiego wykształcenia. (...) Pozostały o nim (o Heraklicie) liczne epigramy (...):

Nie spiesz się zbyt, gdy czytasz księgę Heraklita z Efezu. Droga to bowiem trudna. Ciemność ją zalega i mrok nie rozjaśniony światłem; jeśli jednak wtajemniczony cię poprowadzi, wówczas stanie się jaśniejsza od słońca (Diog. Laert. IX 1, 5, 12, 13, 16).

Heraklit (...) jest filozofem przyrody z Efezu, którego nazywano „ciemnym”. Nie był uczniem żadnego filozofa, lecz kształcił się sam dzięki swym przyrodzonym zdolnościom i pilności. Mimo iż cierpiał na wodną puchlinę, nie zwrócił się do lekarzy, którzy go chcieli leczyć, lecz pokrył się cały nawozem i wystawił na działanie słońca, ażeby pozbyć się wody. A gdy tak leżał, zbiegły się psy i rozszarpały go. Według innych miał umrzeć w piasku, w którym się zakopał (...). Napisał wiele dzieł w stylu poetyckim (Suidas, *Lex. s. v. Heraclit*).

Przypisywane Heraklitowi dzieło traktuje o przyrodzie, a dzieli się na trzy części: pierwsza o wszechświecie, druga o państwie, trzecia o bogach. Autor złożył to dzieło jako votum w świątyni Artemidy¹⁸, a według przypuszczeń niektórych napisał je celowo tak niejasno, aby tylko ci mogli się nim zainteresować, którzy potrafią je pojąć, i aby, rozpowszechnione wśród motłochu, nie straciło na wartości. Takim przedstawia Heraklita także Tymon, mówiąc: „spośród nich krzykacz się wyrwał, gardzący tłumem Heraklit, który mówi zagadkami”. (...) Dzieło Heraklita zdobyło tak wielką sławę, że zwolennicy jego otrzymali nazwę heraklitejczyków (Diog. Laert. IX 5).

Jasność języka zależy od wielu czynników: przede wszystkim od wyrazów użytych w ich właściwym sensie, a następnie od połączeń wyrazowych; przeciwnie, tekst nie uwzględniający żadnych spójników

jest rozluźniony i zupełnie niejasny. Nie wiadomo bowiem, gdzie jest początek każdego członu wskutek luźnej budowy, jak właśnie w pismach Heraklita. To brak spójników sprawia, że jego zdania są niejasne (Demetr., *De elocut.* 192).

A oto główne punkty jego nauki: wszystko pochodzi z ognia i w ogień się obraca¹⁹. Wszystko dzieje się zgodnie z przeznaczeniem, a rzeczy istniejące łączą się na zasadzie przeciwieństw. Wszystko jest pełne dusz i demonów²⁰. Heraklit wypowiadał też swoje myśli o różnych zjawiskach kosmicznych, głosił na przykład, że słońce jest pod względem wielkości takie, jakie je widzimy. Mówił: „Choćbyś wszystkie drogi przeszedł, nie dotrzesz do granic duszy; taka w niej głębia (*logos*)²¹”.

Wygórowane mniemanie o sobie nazywał padaczką, a wzrok zmysłem kłamliwym. Czasem wykladał swoje myśli tak jasno i mądrze, że najlepszy umysł mógł je zrozumieć i doznać wlotu ducha. Zwięzłość i powaga jego wykładu są niezrównane. W szczegółach nauka Heraklita tak się przedstawia: Ogień jest elementarnym twórcyem²², wszystko jest przemianą ognia i powstaje przez rozrzedzenie i zagęszczenie²³. (Nie tłumaczy tego jednak zbyt jasno). Wszystko powstaje wskutek walki przeciwieństw²⁴, a wszechcałość płynie jak rzeka. Wszechcałość jest ograniczona i świat jest jeden. Świat powstaje z ognia i w ogień się obraca i to się na przemian powtarza przez całą wieczność. Tak jest przeznaczone²⁵. Ten człon przeciwieństwa, który prowadzi do powstawania, nazywa Heraklit wojną i sporem, ten zaś, który prowadzi do zognienia świata - zgodą i pokojem; zmianę nazywa drogą w górę i w dół; dzięki niej powstaje świat. Ogień zgęszczony wilgotnieje, a zgnieciony zamienia się w wodę; następnie zgęstniała woda przekształca się w ziemię; to jest droga w dół. Z drugiej strony ziemia się roztopia i w ten sposób powstaje w niej woda, z wody zaś wszystko inne. Prawie wszystko sprowadza do wyziewów morskich: to jest droga w górę. Wyziewy powstają albo z ziemi, albo z morza; wyziewy morza są jasne i czyste, wyziewy ziemi - ciemne. Ogień rozpala się dzięki wyziewom jasnym, wilgoć rozprzestrzenia się dzięki ciemnym. Natury sklepienia niebieskiego Heraklit nie tłumaczy jasno. Mówi, że są w nim wydrążenia, zwrócone ku nam otworami, w których gromadzą się świetliste opary, tworząc płomienie; to właśnie są gwiazdy (Diog. Laert. IX 7, 8). Heraklit mówi gdzieś, że wszystko przemija i nic nie jest stałe, a przyrównując rzeczy do płynącej rzeki, powiada, że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki (Płat., *Cratyl.* 402 A).

Heraklit odebrał światu spoczynek i stałość; stan taki bowiem jest właściwy tylko rzeczom martwym; wszystkim rzeczom nadał ruch: rzeczom wiecznym - ruch wieczny, rzeczom zniszczalnym - ruch chwilowy (Aet., *Plac.* I 23, 7).

Nikt nie może wierzyć, że to samo jest i nie jest, jak to według niektórych miał twierdzić Heraklit (Arist., *Metaph.* III 3, 1005 b).

Heraklit twierdzi, że wszystko się dzieje według przeznaczenia, które jest identyczne z koniecznością. Utrzymywał, że istotą przeznaczenia jest rozum (*logos*) przenikający substancję świata. Jest ono ciałem eterycznym, zarodkiem świata i miarą określonego czasu (Aet., *Plac.* I

27 1, 28 1).

Podobnie twierdzi Heraklit, że raz świat ulega spłonięciu, to znowu z powrotem powstaje z ognia w pewnych okresach, w których, jak mówi, „w miarę się zapala i w miarę przygasa” (Simpl., *De codo*, 94, 4).

Również i Heraklit pojmuje duszę jako zasadę²⁶, ponieważ jest utworzona z wyziewów, tak jak i inne rzeczy. Jest ona wśród substancji najmniej cielesna i wiecznie płynna (Arist., *De an.* I 2, 405a 24).

Heraklit mówi, że dusza jest nieśmiertelna, gdyż opuszczając ciało, powraca do duszy świata, która jest tego samego rodzaju (Aet., *Plac.* IV 7, 2).

Także i Heraklit, ponieważ myślał, że człowiek jest obdarzony dwoma narządami do poznawania prawdy - zmysłami i rozumem, uznał zmysły za niegodne wiary i przyjął rozum jako kryterium. Odrzucił więc zmysły, mówiąc dosłownie: „Złymi świadkami są oczy i uszy dla ludzi mających dusze barbarzyńców”, albo - co wychodzi na to samo: „Właściwością duszy barbarzyńców jest to, że polega na bezrozumnych zmysłach”. W zamian za to oświadcza, że rozum jest sędzią prawdy, tylko nie jakiś poszczególny rozum, lecz rozum wspólny i boski²⁷. Trzeba tylko pokrótce wykazać, jaki on jest. Ów filozof przyrody uznaje pogląd, że otaczająca rzeczywistość jest przeniknięta rozumem i inteligencją. A zatem, wchłaniając ów boski rozum przez oddychanie, jak sądził Heraklit, stajemy się rozumni. Tracąc pamięć we śnie, po przebudzeniu znów odzyskujemy przytomność. Gdy bowiem w czasie snu zamkną się przewody zmysłowe, umysł nasz zostaje odcięty od otaczającego świata, z którym go łączy tylko oddychanie, dające się przyrównać do pewnego rodzaju korzenia. Odcięty w ten sposób traci zdolność pamięci, którą miał przedtem²⁸. Ale na jawie, wydostając się znowu przez otwory zmysłowe, jak gdyby przez okno, i nawiązując kontakt z otaczającym światem, odzyskuje zdolność rozumowania. Ten rozum powszechny i boski, w którym uczestnicząc, stajemy się zdolni do myślenia (*logikoi*), jest przez Heraklita uznany za kryterium prawdy. Z tego wynika, że to, co się wspólnie objawia wszystkim ludziom, jest godne wiary (bo właśnie dzięki rozumowi wspólnemu i boskiemu zostało pojęte), a przeciwnie, to, a) dochodzi do wiadomości pojedynczej jednostki, jest niegodne wiary z racji przeciwnej (Sext., *Adv. math.* VII 126, 127, 129, 130, 131, 133, 134).

Heraklit twierdzi, że przeciwieństwa się godzą, a z różnych dźwięków powstaje najpiękniejsza harmonia i że wszystko powstaje przez walkę (Arist., *Eth. nicom.* VII 2, 1155b 4).

Również i natura pożąda przeciwieństw i z nich, a nie z podobieństw tworzy harmonię; tak jak na przykład łączy razem płeć męską i żeńską, a nie członków tej samej płci i tworzy postawową zgodność przy pomocy przeciwieństw, a nie podobieństw. (...) To samo twierdzi Heraklit, zwany „ciemnym”: „Połączenia są całe i niecałe, zgodne i niezgodne, harmonijne i rozstrojone: ze wszystkich rzeczy może być utworzona jedność, a znowu z jedności wszystkie rzeczy”. W ten sposób prosta harmonia przy pomocy mieszania najbardziej opozycyjnych zasad uporządkowała strukturę całości, przez co rozumiem niebo, ziemię i cały świat (Arist., *De mun.* 5, 396b 67).

Ze jednak wiedział (Heraklit), iż świat jako taki, utworzony z realnej substancji, jest wieczny, wynika z następujących jego słów: „Ten porządek świata (ten sam dla wszystkich) nie został stworzony przez

żadnego boga ani człowieka, lecz był zawsze, jest i będzie wiecznie żyjącym ogniem, zapalającym się w miarę i w miarę gasnącym" (Ciem., *Strom.* V 104).

Heraklit twierdzi, że całość jest podzielna i niepodzielna, że powstaje i nie powstaje, jest śmiertelna i nieśmiertelna, że *logos* jest wiecznością, ojciec jest synem, bóg jest sprawiedliwością. „Nie mnie, lecz *logosu* słuchając mądrze będzie zgodzić się, że wszystkie rzeczy stanowią jedność”, mówi Heraklit (Hippol., *Refut.* IX 9, 1).

⁸ Było to równoznaczne z zastrzeżeniem praw autorskich.

⁹ Tak jak jego milezyjscy zasadę świata szukać należy niewątpliwie w dokonywanych przez Heraklita obserwacjach zjawisk, co pozwoliło mu uznać ten właśnie żywioł za substancję pierwotną, jednoczącą w sobie poza wszystkim innym siłę konstruktywną i destruktywną, za obraz jedności i walki przeciwieństw.

²⁰ W ten sposób, podobnie jak u filozofów z Miletu, wyraża się hylozoizm Heraklita.

²¹ Heraklitemski poemat *O przyrodzie* miał zaczynać się od stwierdzenia istnienia *logosu*, który przenika rzeczywistość i wyznacza jej bieg. Termin ten pojawia się u Heraklita bardzo często, i to w różnych znaczeniach; naliczono w teslimoniach i fragmentach około 11 znaczeń tego terminu, stąd też w przekładach trudno przyjąć jeden termin na określenie tej heraklitejskiej kategorii. Najogólniej rzecz biorąc, *logos* Heraklita należy rozumieć jako: (1) czynnik kierujący wszystkimi zdarzeniami we wszechświecie, powszechne prawo bytu, powstawania i rozwoju w ich cyklicznych następstwach przeciwieństw, (2) odkrycie, spostrzeżenie tego prawa filozoficznym rozumem, i wreszcie (3) poprzednicy, Heraklit stoi na stanowisku istnienia jednej zasady, arche. Jest nią ogień - jeden z elementów. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego ogień właśnie został uznany przez filozofa z Efezu za prątworko i) oznajmienie, przekazanie tego spostrzeżenia w słowie. *Logos* istnieje więc i działa w każdej rzeczy, jest więc, a raczej może być dostępny poznaniu

²² Tworzywo pojmowane jako *arche*, zasada 5.

²³ Stoi tu Heraklit na stanowisku, które reprezentuje Anaksymander.

²⁴ Walkę przeciwieństw traktuje Heraklit jako źródło ruchu.

²⁵ Przeznaczenie = *logos*.

²⁶ Tzn. materialnie, vs substancjalnie. ²¹ Rozum wspólny i boski - *logos*.

~⁸ Aczkolwiek Heraklit nie uznaje wartości poznania zmysłowego, same zmysły uważa za niezbędny etap w odkrywaniu *logosu*.